Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc maj 1924 r. na poczcie: 1687200,— mk. wekspedycji: 1500000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 5 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, wtorek, dnia 6 maja 1924 r.** | **№ 54**

Gimnastyka a sport

W francuskiem piśmie „l'Edukation Physique“ (Wychowanie fizyczne) znajdujemy ciekawy artykuł Jerzego Hebert'a, przewodniczącego komitetu redakcyjnego tegoż pisma i wielce cenionego we Francji autora licznych dzieł, poświęconych sprawom wychowania fizycznego, pod tytułem: „Uderzające różnice między sportem a gimnastyką“. Treść główniejszych ustępów wzmiankowanego artykułu przytaczamy poniżej, gdyż zawarte w nich poglądy zasługują na baczną uwagę tych wszystkich, którzy zajmują się sprawą wychowania fizycznego.

P. Hebert pisze: „Dla drużyn gimnastycznych ćwiczenia cielesne nie są same w sobie celem. Zasady i organizacje tych drużyn skierowane są ku celom znacznie wyższym. Siła fizyczna, nabyta przez ćwiczenia, jest dla nich tylko środkiem do lepszego wypełniania obowiązków człowieka, obywatela a przeto do lepszego służenia swej ojczyźnie. Ideał ich jest duchowym, a nie materjalnym.“

„U gimnastyków jednostka ma wartość o tyle, o ile stanowi ona cząstkę zespołu. Tylko drużyna, tylko masa bierze się w rachubę. Każdy zespół gimnastyczny, nie wyłączając stających do zawodów, jest tak zorganizowany, aby uwydatnić przedewszystkiem całość.“

„U sportowców dogmatem jest indywidualizm. Całość schodzi na drugi plan wobec szampjonu — rekordzisty lub kilku jednostek, tworzących obsadę gry. Ponieważ celem jest przerost, — całość a przedewszystkiem osobniki słabsze są poświęcane dla zapewnienia tryumfu jednostce.“

„Skutki tych wręcz odmiennych kierunków są nader charakterystyczne. Z jednej strony poczucie solidarności, współpracy i współdziałania niezbędne dla uwydatnienia zespołu, — z drugiej najdalej posunięty indywidualizm.“

„Gimnastycy umieją pracować na małych przestrzeniach w bardzo licznych zespołach. Każdy z nich uprawia ćwiczenia wszelkiego rodzaju, wchodzące w zakres ich programu gimnastycznego i tym sposobem dochodzą wszyscy do wszechstronnego rozwoju i stają się ludźmi wszechstronnie wyszkolonymi.“

„Sportowcy przeciwnie, potrzebują obszernych stadjonów dla jednoczesnego ćwiczenia małej liczby uczestników, oraz zajmują znaczne przestrzenie dla wyprowadzenia 20—30 graczy. Każdy sportowiec uprawia przeważnie jeden tylko rodzaj ćwiczeń, - wielu np. zajmuje się jedynie i wyłącznie tylko piłką nożną ogólny przeto poziom rozwoju fizycznego sportowców, już choćby ze względu na taką specjalizację, stoi bez porównania niżej od takiegoż poziomu gimnastyków.

„Pozbawiony ideału moralnego sport, jako środek wychowania młodzieży musi być postępowy. Według swych propagatorów sport miał odrodzić rasę. Przyszłość pokaże, czy będzie on tym dobrym nabytkiem. Jak dotąd, sport dał Francji nowe rzemiosło: sport zawodowy; nowy przemysł: widowiska sportowe — i inne zajęcie uboczne: sport amatorski zarobkowy.“

Uwagi powyższe podaliśmy dla tego, aby działacze nasi na polu wychowania fizycznego zapoznali się możliwie wszechstronnie z spostrzeżeniami i doświadczeniami innych; uwzględniając przytem cechy naszego charakteru narodowego uniknie się w ten sposób nie jednego rozczarowania i zawodu.

Zgon wojewody śląskiego

Poznań, 2. 5. Dziś zmarł w Katowicach wojewoda śląski, dr. Kątski. Zachorował on przed kilku dniami na zapalenie płuc i nerek.

Poznań 4. 5. Reprezentantem Województwa Poznańskiego na pogrzebie wojewody śląskiego, śp. Kątskiego został wyznaczony wicewojewoda Nikodemowicz, który udał się dziś w tym celu do Katowic.

Objawy siły

Z nad morza polskiego, z Gdyni nadeszła pocieszająca wiadomość o zawinięciu do budującego się tamże portu wielkiego parowca francuskiego „Pologne“ i o odjeździe tegoż po zabraniu na pokład przeszło 800 osób, jako pasażerów oraz znacznego ładunku drzewa itd. Pasażerowie to przeważnie robotnicy polscy, udający się do kopalń hut francuskich, ale byli i emigranci do Brazylji i Argentyny w liczbie około 50-ciu, a pozatem 20 pasażerów jadąc. do Francji.

Pierwszy to raz wielki statek handlowy został załadowany w naszym porcie w Gdyni, a uskutecznionio to rzekomo w sposób nader pomyślny, pomimo, że budowa portu jeszcze nie jest ukończona, a zatem niejedne urządzenia portowe zapewne jeszcze nie są zupełnie gotowe. Wieść to zaiste arcymiła dla Polaka, pragnącego szczerze rozwoju potęgi państwa naszego, fakt ten bowiem dowodzi, że przy dobrej woli i zabiegliwej a wytrwałej pracy możemy się zupełnie uniezależnić od Gdańska, mając w Gdyni odpowiedni port własny. Zrzedły też zapewne miny Gdańszczanom, gdy się o tem dowiedzieli, gdyż w swej przewrotności mniemali oni chytrze, że Polska bez Gdańska nie da sobie rady, a sami ustąpić nie chcieli. Aż tu naraz ruch emigracyjny z Polski i powrotny — tak zyskowny dla Gdańska — zaczyna się dokonywać przez Gdynię. Jest to przykra niespodzianka dla tych, którzy pozwolili rej wodzić w Gdańsku hakatystom według komendy Berlina, a wbrew interesom miasta. Doczekają się oni teraz niewątpliwie wnet, że Gdynia zacznie się jak na drożdżach rozrastać pod bokiem Gdańska, a Polska zdobędzie mimo wszystko dogodny port własny nad Bałtykiem.

Zarazem jakoby dla przygwożdżenia niecnych knowań hakatystycznej sfery gdańskiej, pojawił się w tym czasie list otwarty b. senatora gdańskiego Jewelowsky'ego, ongiś toczącego imieniem wolnego miasta układy z rządem polskim, w którym to liście b. senator wyraźnie stwierdza, że Polska przyznała Gdańskowi znacznie większe koncesje i korzyści, aniżeli mu się należało na mocy Traktatu Wersalskiego. Polska uczyniła to, ponieważ traktuje Gdańsk jako nierozdzielną cząstkę gospodarczą, i którą powinna żywić swojemi sokami, a tymczasem Gdańsk jako niesforny dzieciak krzyczał nieustannie, że mu się dzieje krzywda i oczerniał Polskę wobec zagranicy. Przy tem w rzeczywistości marzyła mu się rola pasożyta, tuczącego się sokami naszemi którymby nam w zamian nic nie dawał. Taka już jest zachłanność prusko-hakatystyczna. List b. senatora jewelowsky'go ujawnił więc mimowoli pewnie w całej nagłości obłudę kierujących sfer gdańskich a równocześnie wystąpienie na widownię Gdyni jako już czynnego portu polskiego, jest nie jako słuszną za to karą! Oby tylko nasze czynniki rządzące, wszedłszy raz na odpowiednią drogę, która wiedzie niechybnie do zapewnienia Polsce należnej pozycji nad Bałtykiem, z tej drogi nie dały się sprowadzić żadnemi argumentami czy to do Gdańska, czy też kogokolwiek.

Drugi objaw stale wzmagającej się siły państwa naszego mamy do zanotowania na wręcz przeciwnym krańcu Rzeczypospolitej, na Kresach Wschodnich. Fatalne skutki poprzednich rządów lewicowych, które nietylko starały się o ugruntowanie na tych Kresach autorytetu Państwa Polskiego, ale przeciwnie czyniły wszystko, ażeby obniżyć jego powagę — ujawniają się teraz tam nader-jaskrawo. Budzona i podsycana zręcznie przez żydów a i przez nasyłanych z zewnątry z Bolszewji agitatrów nienawiść miejscowej ludności białoruskiej ku Polsce, zaczęła teraz wydawać rezultaty, które powinny być dla nas groźną przestrogą. Na szczęście jednak rząd obecny zabrał się bardzo serjo do tej sprawy i okazując, że nie pozwoli ze sobą igrać, tak jak to dawniej bywało, odniesie zapewne przez to skutek pożądany.

Słyszeliśmy raz po raz już dawniej o bandytyżmie, uprawianym na Kresach Wschodnich, przez rozmaitych wataszków zbójeckich, którzy tam w puszczach olbrzymich i lasach mieli dogodne op arcie a i za pobliską granicą bolszewicką znajdowali zazwyczaj schronienie. Z temi bandami, przypominającemi w części rezunów kozackich za dawnej Rzeczypospolitej, od niejakiego czasu spiknęli się agitatorzy białoruscy i — jak głoszą narazie szczupłe informacje z Kresów — zamierzali tam wywołać zbrojną ruchawkę. Luźnie aż dotąd bandy zbójeckie pod wodzą jakiegoś mającego większy mir wataszki miały się skupić i uderzyć z nienacka na władze państwowe. Dokonawszy tego, mogłyby już potem rabować po swojemu ale dla zagranicy miałoby się wrażenie, że to na Kresach wschodnich ludność powstała przeciwko rządom polskim. Zamach był planowany na Swięta Wielkanocne w tej nadziei, że wtedy władze polskie będą najwięcej zaskoczone. Stało się inaczej. Władze polskie na Kresach wpadły wczas na trop organizacji tej, której kierownikami są przeważnie żydzi miejscowi i sowieccy i przystąpiły energicznie do zlikwidowania spisku, zanim wybuch zdołał nąstąpić. Aresztowano na całym terenie około 150 agitatorów, a ten objaw stanowczości rządu i władz polskich wpłynął uśmierzająco na pozostałych, tak, że o napadaniu już niema mowy. W sprawie tej oczywiście nadal toczą się dochodzenia i przy tej okazji zapewne uda się Kresy oczyścić w znacznej mierze z żywiołów komunistyczno-bolszewickich.

Bezwzględna stanowczość rządu zatem, i tu odniosła skutek pożądany i uchroniła Kresy Wschodnie od ciężkich prawdopodobnie zamieszek. Taką stanowczością należy się zawsze kierować; a wtedy rząd i władze nasze będą miały należyte poszanowanie.

Tępienie lichwy i paskarstwa

Warszawa, 2. 5. Celem ominięcia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, grożącego karami za przekroczenie przepisów o relacji marki do złotego, wielu kupców podnosi ceny towarów w markach, a potem dopiero przeliczają je na złote, już zgodnie ze wspomnianem rozporządzeniem. Jak się dowiadujemy, takie ponoszenie cen w markach będzie karane na równi z żądaniem zapłaty według innej relacji, niż ustawowa. Grozi za to grzywna 50 do 5000 złp. lub areszt do 4 tygodni, albo obie kary łącznie.

Zamknięcie Targów Poznańskich

Poznań, 4. 5. W dniu dzisiejszym nastąpiło zamknięcie Targu Poznańskiego o godz. 17. Wczoraj zwiedziło Targ Poznański z górą 25 tys. osób. Dzisiejsza frekwencja wynosiła około 20 tys. osób. Szczegółowe sprawozdanie, zawierające dokładne dane statystyczne itp. ukaże się dopiero po otrzymaniu informacji ze strony wystawców drogą specjalnej ankiety, urządzonej przez Targ Poznański.

W IV. Targu Poznańskim wzięło udział 1850 wystawców, a więc mniej niż w roku zeszłym. Pomimo tego wszystkie prawie stoiska były zajęte, gdyż ciężki przemysł metalowy zajął bardzo wiele miejsca. To było powodem, iż Dyrekcja Targów nie mogła dla braku miejsca uczynić zadość prośbie przyznania stoisk 250 firmom, które zgłosiły się w ostatnim tygodniu. Przemysł tekstylny łódzki, białostocki i bielsko-bialski był słabiej reprezentowany, niż w roku zeszłym, a to dlatego, że zapóźno nadesłał swoje zgłoszenia.

Amputacja nogi

Warszawa, 2. 5. Gen. Zieliński poddał się operacji amputacji nogi.

KRONIKA

Września, dnia 5-go maja 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Piusa V pap., jutro: Jana w oleju

* **Spóźnione.** W dniu 14 kwietnia odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej we Wrześni podczas którego wprowadzono w urząd nowoobranego burmistrza p. Sołtysiaka. Zebranie zagaił przew. Rady miejskiej p. Smodlibowski i poprosił p. starostę Charkiewicza o wprowadzenie w urząd p. burmistrza. Po odebranej przysiędze p. starosta zwrócił się w serdecznych słowach do Rady miejskiej i Magistratu, prosząc obydwie te korporacje miejskie o udzielenie pomocy p. burmistrzowi w jego urzędowaniu i poparcie jego dążeń w sprawach miejskich. Następnie przemówił do p. burmistrza w imieniu Magistratu zastępca burmistrza p. aptekarz Konieczny przyrzekając p. burmistrzowi ze strony Magistratu jak nadalej idącego poparcia w jego pracy około dobra miasta i życząc wszelkiej pomyślności w nowej działalności. Z łona Rady miejskiej zwrócił się p. J. Lewandowski z prośbą do p. burmistrza, aby urzędował sprawiedliwie dla wszystkich stanów i był dla miasta nietylko dobrym burmistrzem, ale najlepszym ojcem. Pan burmistrz Sołtysiak podziękował serdecznie za słowa powitania i wyrażone życzenia i dał przyrzeczenie, wytężyć wszelkie siły, aby doprowadzić miasto do najlepszego rozkwitu.

* **Przeliczanie na złote** i na odwrót sprawiać będzie trudności. (Złoty ma 100 groszy, grosz liczy się po 18000 mk., złoty zatem — jak wiadomo 1 800 000. Tylko ostateczne zesumowanie wolno zaokrąglać na pełne 10 000 mk., nie wolno zaś liczyć grosza po 20 000.

* **Od dnia 1 czerwca 1924 kursować będą we Wrześni następujące pociągi Kolei Państwowej:**

Odjazd z Wrześni:				
do Poznania	6.09	7.51	12.18	16.10
„ Jarocina	6.32	9.27	16.10	21.12
„ Gniezna	7.00	9.35	16.00	21.35
„ Strzałkowa	6.05*)	9.36	16.17	21.37
Przyjazd do Wrześni:				
z Poznania	9.18	21.02	15.55	23.57
z Jarocina	6.55	9.25	15.40	21.30
z Gniezna	6.27	9.22	16.02	21.07
z Strzałkowa	6.03	7.40*)	12.05	15.53

*) Pociągi o 6.05 do Strzałkowa i z powrotem o 7.40 są szkolne i kursują tylko podczas nauki szkolnej.

* **Wycieczka.** O tem, że „Gościnność“ staropolska nie zamarzła w lasach „litewskich“ przekonała wszystkich wycieczka III-ciej gimnazjalnej druż. harc. im. Tadeusza Kościuszki w Wrześni z dnia 25, 26. 4. 24. do lasów czeszewskich. I jak gdyby na przekór wszystkim geograficznym twierdzeniom w sercach polaków północnych nie marzną tak szybko, owe słynne, przez obcych podziwiające, a wrodzone słowianom cnoty staropolskie jak na południu i zachodzie.

Streszczenie: za owe gościnne staropolskie ze serca pochodzące przyjęcie rodzinie Giedroyć. Cześć.

Jeden z uczestników.

§ **Kartuzy.** (Śmierc z pijaństwa.) Robotnik Jan Klapkowski z ul. Chmielińskiej był w restauracji p. Plichty, gdzie stolarze i szewcy mieli swoje zebranie. Przy tej sposobności spożył tyle wódki, że zupełnie pijany poszedł do chlewa w podwórzu i tam zmarł. Tam go wkrótce też znaleziono nieżywego. Sprawą zajęła się policja. P. Plichcie restaurację zamknięto. O ile wiadomo odbędzie się sekcja sądowa i bliższe zbadanie sprawy przez sąd. Nieszczęśliwy wódkę lubił i od wódki też zginął. Osierocił żonę i 8 dzieci.

§ **Poznań.** (Studnia artezyjska.) Gazownia miejska zleciła przed czterema tygodniami firmie J. Kopczyński i Ska. w Poznaniu wykonanie studni wierconej. Studnia została do świąt wielkanocnych doprowadzona do głębokości przeszło 100 metrów. W pierwsze święto rano

nastąpił nagle artezyjski wybuch wody która wypływa bezustannie na kilka metrów ponad ziemię w ilości około 24 tysięcy litrów na godzinę i ma być do kotłów wiele zdatniejsza niż woda z Warty, której gazownia dotąd używała.

Dla informacji
wiadomości z Orędown. Urzędowego

Taryfę ogłoszoną w Orędowniku Urzędowym nr. 8 str. 27 zmieniam z **ważnością od 1 maja 1924 r. i ustalam** w złotych polskich jak następuje:

	Opłata w miast.	na wsiach
1. Ruska rura	gr. 15	gr. 30
każde dalsze piętro	gr. 5	gr. 10
2. Komin wchodzący (stygar)	gr. 25	gr. 50
każde dalsze piętro	gr. 10	gr. 20
3. Kominprocedorowy i centr. ogrzewany	gr. 60	gr. 120
każde dalsze piętro	gr. 30	gr. 60
4. Za wyczyszczenie kanału, komina pp.	gr. 10	gr. 20
5. Za wyczyszczenie nagłówka lub ozdoby	gr. 10	gr. 20

6. Za wszelkie inne prace w zakres kominiarstwa wchodzące płaci się według dowolnej umowy.
7. Gdy kominiarz przyjdzie kominy czyścić, a będzie mu wzbronione płaci się mimo tego ustalone taryfy.
8. Za prace, których wykonanie jest konieczne na żądanie przed godziną 7-mą lub po godzinie 17-tej płaci się podwójną taryfę.

Kurs złotego polskiego uwzględnia się z dnia 15. każdego miesiąca za który opłata winna być uregulowana.

Mistrz kominiarski winien bez osobnego wezwania udzielać pisemnych pokwitowań z odebranych kwot za swoje czynności.

Poprzednia taryfa kominiarska ogłoszona w Orędowniku Urzędowym nr. 8 str. 27 traci wobec powyższego moc obowiązującą.

Urzędy Policyjne i P. P. Sołtysi winni powyższą zmianę ogłosić w swych gminach w sposób tam zwykle praktykowany.

O przyjmowaniu ochotników kowali do wojska.

W związku z odezwą M. S. Wojsk Dep. I ogłoszoną w Polsce Zbrojnej w dniu 6 lutego br. Nr 36 odnośnie zaciągu ochotników przy dorocznym poborze w 1924 r. M. S. Wojsk. Dep. II podaje do wiadomości co następuje:

Ochotnicy kowale z 2-letnią praktyką umiejący czytać i pisać po wyszkoleniu rekruckim odsyłani będą do wojskowych szkół kucia koni) przy kadrach Okręgowych Szpitali koni), po ukończeniu których pozostały czas służby ochotniczej będą pełnić w oddziałach wojskowych jako podkuwacze.

Ochotnicy kowale, którzy po ukończeniu szkoły kucia przy kadrach Okręgowych Szpitali koni zgłoszą życzenie oraz otrzymają dobrą kwalifikację mogą być odesłani w drugim roku służby, w miarę istnienia wolnych miejsc, do Centr. Wojsk. Szkoły Podkown.

Czas służby ochotniczej zalicza się na czas służby obowiązkowej.

Zgodnie ze statutem Centralnej Wojskowej Szkoły Podkowniczej (Dz. R. 42) 22 r. kończący ją mogą być przyjęci do wojska jako zawodowi majstrzy podkuwacze: w myśl ogólnych przepisów dotyczących majstrów wojskowych.

Ochotnicy kowale mogą sgłaszać się we właściwych Powiatowych Komendach Uzupełnień do dnia 1 czerwca r. b. przez Ofic. Ewiden. przy Starostwie.

Z dniem 1 maja 1924 r. powierzono wolny obwód akuszerski Mikuszewo położnej obwodowej Pani Dąbkiewicz Rozalji z Słomówka, z siedzibą w Mikuszewie.

Zatępstwo nadane położnej obwodowej Pani Grzesiowej z Miłosławia na powyżej podany obwód z dniem 1 maja 1924 r. odwołuję.

Podając powyższe do publicznej wiadomości zaznaczam że do porodu w miejscowościach przynależnych do obwodu Mikuszewo należy wzywać pomocy położniczej od położnej obwodowej Pani Dąbkiewicz Rozalji z Mikuszewa.

Wybór sołtysa i II. ławnika gminy Bierzglin dokonano w dniu 4 marca 1924 r na którym wybrano:
sołtysem i poborcą podatków p. Józefa Rybackiego,
II. ławnikiem p. Franciszka Scheske'go zamieszkałych w Bierzglinie niniejszem zatwierdzam.

Czas urzędowania trwa przez trzy lata licząc od dnia zatwierdzenia.

Nawiązując do pisma okólnego p. Wojewody Poznańskiego z dnia 10. III. 24 r. l. dz. 2364/24 V. podaję do wiadomości, że Główny Urząd Statystyczny w Warszawie ustalił wzrost drożyzny za miesiąc luty 1924 na obszarze Województwa Poznańskiego na 1,1 %.

Wzrost w miesiącu styczniu 24 r. wynosił 179,9 a nie 185,7% jak pierwotnie Główny Urząd Statystyczny do wiadomości podał.

Z życia towarzystw

** Dzisiaj w poniedziałek, na zebraniu Sokoła, które odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. w lokalu p. Tuczyńskiego, wygłosi druh prof. Gliszczyński odczyt o konstytucji 3-go maja. Zarząd Sokoła uprasza o przybycie na powyższy odczyt także osoby z po za towarzystwa.

** Cześć Pieśni! Zwyczajne miesięczne zebranie Koła śpiew. „Lutnia" we Wrześni odbędzie się we wtorek, dnia 6-go maja b. r. o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Trąpczyńskiej. O liczny udział prosi Zarząd.

Składki i pokwitowania

Zamiast wieńca na trumnę śp. Jana Gadzińskiego, pracownika Wydziału Powiat. złożyli urzędnicy Komunalni, Wydziału Pow., Kasy Pow. i Starostwa na powodzian 42.500.000 mk.

Wiadomości urzędu stanu cywiln.

W czasie od 28 kwietnia do 4 maja 1924 r. zgłoszono: 6 urodzeń z tych 2 z miasta i 4 ze wsi; zawarto 1 ślub; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono następujące zgony: Richard Alerk, syn robotnika z Bierzglina, 1 rok, 8 miesięcy i 26 dni; Jan Szeffer, emerytowany stróż nocny z Wrześni 75 lat, 4 miesiące i 17 dni; Teresa Marja Promelska, córka piekarza z Psar Polskich 1 rok, 3 miesiące i 7 dni; Antonina Bigońska ur. Żołądkiewicz, wdowa z Wrześni 84 lata, 10 miesięcy i 19 dni.

Józefa z Egiptu
sprzedali rodzeni bracia
za paczkę tytoniu z krajalni
Józefa Bilskiego
bo też nielada wyrabia tytoń.
Proszę spróbować:
Machorkę żołnierską
Warta, **Jobil** tytonie fajkowe
I. B., **Nestos**, **Mogul**, **Triumf** tytonie papierosowe
a przekona się każdy, że lepszego tytoniu jeszcze nie palił.

Kupuję
żyto i pszenicę
płacę najwyższe ceny dzienne!
MŁYN KACZANOWO
Wł. Trawiński - Tel. 439
Centrala Poznań, ul. Wroniecka 12
Tel. Poznań 2743-5075

Z dniem 7-go b. m.
przenosimy
biura nasze
do realności p. Lange'go
przy
ul. Poznańskiej 29
(parter) obok hotelu Haenisch'a.
Września, dnia 2-go maja 1924 roku.
Koczorowski,
zastępca procesowy przy Sądzie powiatowym we Wrześni.
Konieczny, obrońca prywatny.

Całkowita wyprzedaż!!!
Z powodu wyprowadzki z Wrześni sprzedam:
Meble - Sprzęty kuchenne - Wózik (Brennabor kastowy) - Maszyna do szycia - Drzewo - Węgiel - Kartofle i wszelkie inne rzeczy.
Prządka, ul. 3 Maja 8 (Urząd Skarbowy).

Polecam na sezon latowy
kapelusze w wielkim wyborze
oraz wszelkie towary łokciowe i krótkie
po cenach przystępn. Duży obrót, mały zysk.
Joanna Olek - Września
ul. Kościelna 6 (naprzeciw kościoła katolickiego).

Miłosławskie Fabryki Skór
i wyrobów skórzan. Tow. Akc. w Miłosławiu
poleca wyroby własnej fabrykacji:
buty, trzewiki, sztylpy, pasy zapędowe, torby, torebki, teki, portfele i uprząż od skromnych do najwykwintniejszych. Wykonanie dokładne. Ceny przystępne. Przyjmuje wszelkie gatunki skór do garbowania. Zakup skór sur. wszelk. rodzaju po najwyższ. cenach.

Młyn w Grabowie Król.
przyjmuje
ZBOŻE
na przemiał

Zamieniam
węgle górnośląskie
na zboże!
MŁYN KACZANOWO
Wł. Trawiński - Tel. 439
Centrala Poznań, ul. Wroniecka 12
Tel. Poznań 2743-5075

Posiadłość
składającą się z 4 domów mieszkalnych, masywnej stodoły i chlewów i $4\frac{1}{2}$ mórg ziemi na dogodnych warunkach zaraz
DO SPRZEDANIA.
Lange, Miłosław - Maciejewo.

JAJA
zakupujemy stale w większych ilościach.
Poszukujemy stałych dostawców.
Zgłoszenia
„Prowiant" - T. z o. p. - Poznań
Plac Wolności 2. :: :: Telefon 21—52.

Dobbermann
bronzowy czystej rasy tanio na sprzedaż.
Ulica Warszawska nr. 27.

Sprzedam
wilka
suczkę (10 miesięcy starą).
Jan Świergul
st. post. Policji Państwowej
Września, ul. św. Ducha nr. 5.

Czeladnika
blacharskiego
na stałe zatrudnienie poszukuje
F. Przywarski, mistrz blacharski
Srzałkowo.
Mam repozytorjum
nadające się do każdego interesu do oddania.

Dom. Unja p. Wólka
przyjmie od zaraz
kowala-maszynistę
z własnemi narzędziami
na ordynarję.

Najtańsze źródło zakupu
dla wszystkich
z kredytem 3-miesięcznym po cenach jak za gotówkę bez doliczenia procentów.
Uwaga! Uwzględniamy rozpłaty stosownie do możności płatniczej poszczególnego klijenta.
NA RATY!
Materjały
z metra konfekcja
gotowe ubiory
damskie, męskie i dziec.
„Ekonomja"
POZNAŃ
Wały Zygmunta Augusta 4 I piętro
narożnik ul. Skarbowej.
Ceny najniższe! Wielki wybór! Warunki dogodne!

Meble
wyściełane — kanapy
leżanki — — materace
poleca
po cenach najniższych
K. Jankowski,
mistrz tapic. - dekorac.
Września, Poznańska 29
Warsztat w podwórzu

Wizytówki wykonuje szybko i tanio drukarnia Prądzyńskiego.